

# Słowo Polskie

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcznie 1 zł, z 2-krotną dost. do domu zł. 1-80

na prowincyi:

rocznie 12 zł. 20 ct, z 2-krotną wysyłką 14 zł.

Lwów 3 zł. 80 ct.

miesięcznie 1 . . . . . 1-25

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: . . . . . 2 . . . . .

Dozwoleńskich doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

OGŁOSZENIA:  
za 1 wiersz petrowy albo jego miejsce 10 ct.  
nadstawane wiersz ramondowy 4" ct., ma-  
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 60.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi  
wydania rannego 2 ct. 8 ct.  
wieczornego 3 . . . . . 4 . . . . .  
oba wydania razem 4 . . . . . 5 . . . . .

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzmy 1. 17.

TELEFON 641.

## Telefoniczne i telegraficzne depešze „Słowa Polskiego“.

### Przesilenie.

**Wiedeń, 6 czerwca.** Przesilenie pozostaje wciąż w zawieszaniu, prawdopodobnie aż do chwili ponownego przybycia ministrów węgierskich. Opóźnienie przyjazdu węgierskich ministrów potwierdza doniesienia o tem, że Szell prowadzi rokowania z stronictwami węgierskimi w sprawie ewentualnych koncesyj na rzecz Austrii. W każdym razie oczekują tu przybycia członków węgierskiego gabinetu najdalej we środe.

Wczoraj popołudniu odbyła się pod przewodnictwem Thuna Rada gabinetowa.

**Wiedeń, 6 czerwca.** *N. Wiener Tagblatt* donosi z Budapesztu:

Rozpowszechnione we Wiedniu pogłoski o rzekomych rokowaniach co do zmiany kompromisu nie odpowiadają rzeczywistości. W szczególności nie potwierdza się to, aby rząd węgierski był skłonny do oddzielenia terminu upływu traktatu cłowo-handlowego od takichże terminów traktatów międzynarodowych.

Przeciwnie, rząd węgierski trwa przy tem, że te terminy muszą razem przypadać.

Sądząc z usposobienia, jakie panuje w kołach, zbliżonych do rządu węgierskiego, możnaby na to liczyć, że wogóle przyjdzie do jakiegoś układu, lecz taki układ z gabinetem Thuna jest tylko bardzo nieprawdopodobny. Sądzą tutaj, że Thun ustąpi, a Szell zawrze definitywny układ dopiero z jego następcą.

To samo pismo notuje rozpowszechnioną w Budapeszcie pogłoskę o dymisji Thuna i o tem, że dymisja utworzenia nowego gabinetu ma być powierzona namiestnikowi czeskiemu Coudenhovemu. We Wiedniu nie o tem nie wiadomo.

### Zamknięcie Sejmu dolno-austriackiego.

**Wiedeń, 6 czerwca.** Sejm dolno-austriacki został wczoraj zamknięty. W przemówieniu końcowym namiestnik hr. Kiełmannsegg dziękował za wyrazy zaufania, wspominał jednak z ubolewaniem o częstych w ubiegłej sesji objawach namiętnej dyskusyi i używaniu wyrażen nieparlamentarnych, które dyskredytują parlamentaryzm na zewnątrz. Namiestnik wyraził życzenie, aby Wydział krajowy, któremu poruczono wypracowanie nowego regulaminu, obmyślił sposób usunięcia z Izby tonu nieparlamentarnego.

### Obchód Puszkina we Wiedniu.

**Wiedeń, 6 czerwca.** Słowiańskie akademickie stowarzyszenia: „Akademicki spolek“, „Balkan“, „Bukowina“, „Ognisko“, „Sicz“, „Slovenija“, „Zorja“, „Zvonimir“, „Krużok miłobitelej rusckawo jazyka“ — urządzają dziś o godz. 8 wieczór w hali miejskiego parku uroczysty obchód ku uczczeniu setnej rocznicy rosyjskiego poety Puszkina. (Szkoda, że większa część tych stowarzyszeń nieczła, gdy naród polski obchodził setną rocznicę urodzin Mickiewicza. *Przyp. Redakcyi.*)

Współdziałali przyrzekli: Panna Ulrich, panna Dragica Kovacevic, artysta opery Hesch, słowiańskie stowarzyszenie śpiewackie, orkiestra stowarzyszenia „Zvonimir“, chór męski „Zorji“ i orkiestra bośniackiego pułku.

### Manifestacje antirepublikańskie w Auteuil.

**Paryż, 6 czerwca.** O manifestacjach niedzielnych w Auteuil przeciw prezydentowi Loubetowi donoszą jeszcze następujące szczegóły:

O godzinie 2 1/2 popołudniu opuścił Loubet pałac Elizejski i udał się przy pięknej pogodzie zwykłym powozem bez eskorty do Auteuil, aby wziąć udział w wielkiej *steepie chase*, co jest zresztą tradycją przekazane.

W powozie Loubeta znajdowali się prezydent ministrów Dupuy i szef gabinetu wojskowego BailLOUD; w drugim powozie siedziała małżonka prezydenta republiki pani Loubet, w trzecim zaś mały syn Loubeta i oficer ordynansowy. Tylko kilku policyantów (po cywilnemu) towarzyszyło niepostrzeżenie powozom na bicyklach.

Na całej drodze witano Loubeta z czcią i oddawano mu zwykle honory.

Przybywszy na plac wyścigowy w Auteuil, udał się Loubet, powitany przez komitet ku trybunie, przeznaczony dla prezydenta i zajął miejsce pomiędzy żoną swoją a małżonką włoskiego ambasadora Torielliego. Obok pani Loubet, siedziała żona hiszpańskiego ambasadora Castillego.

Zaledwie całe to towarzystwo zajęło swoje

miejsca — dały się słyszeć okrzyki: „Niech żyje Loubet!“ — na co pewna liczba młodych ludzi, stojąca przed trybuną, odpowiedziała okrzykami: „Dymisya! Panama! *Vive l'armee*, precz z Loubetem“.

Publiczność powtórzyła z zapalem: „Niech żyje Loubet!“ ale wtedy demonstranci, którzy mieli w butonierkach białe gwoździki, zaczęli głośniej krzyzczeć.

Wówczas dyrektor miejskiej policyi Touny i oficer Griellieres zdołali wmieszać się w grupę manifestujących, a prezydent Loubet rozmawiał podczas tego bardzo spokojnie z hrabiną Toriellii.

Nagle ujrzano, jak pewien młody człowiek wskoczył na trybunę. I ten miał w butonierce gwoździk biały.

Nikt w pierwszej chwili nie przypuszczał, że może tu być zamach w grze. Pan ten, wymachując laską, prędko zdążył ku okoleniu trybuny.

Hrabina Toriellii podniosła się prędko z miejsca i trąciła prez. Loubeta, który właśnie czytał program wyścigowy; Loubet zdołał się na czas odwrócić, aby uniknąć uderzeń kija, który spadł na poręcz fotela.

Młody człowiek podniósł go nadzwyczaj prędko i wydając okrzyk: „Dymisya, Panama!“ — zamierzyl się ponownie kijem, przyczem trafil w kapelus Loubeta.

Prez. Loubet najspokojniej poprawił sobie zgnieciony kapelusz i pozostał na swem miejscu.

Jednocześnie rzucili się generalowie: Zurlinden, Brugere i BailLOUD na młodego człowieka, a prezydent Izby Deschanel oraz prefekt policyi Blanc pomogli im strącić go z trybuny.

Pani Loubet zbladła, spojrziała na swego męża, ale widząc jego spokój, poszła za tegoż przykładem i zajęła swe miejsce.

Sasiad pani Loubet, ambasador turecki Munir bey uspokajał ją, podczas gdy młody Loubet przyskoczył do drzwi, wołając o policyę, gdyż sądził, że ojca zraniono.

Pani Zurlinden dostała ataku nerwowego, a gen. Zurlinden zarządził telefonicznie zarekwirowanie trzech eskadronów wojska.

Szef policyi Touny pochwylił straconego z trybuny awanturnika i silnie go zatrzymał za ramię, ten jednak bronil się ze wszystkich sił i borykał się z Tounym. Szefowi policyi udało się jednak zatrzymać go tak długo, dopóki nie nadbiegli agenci policyjni.

Sprawdzono, że jest to hr. Ferdynand Christinia, liczy 35 lat.

Następnie powtórzyły się demonstracje przy „Cercle Royale“, gdzie rzucono się na gen. Brugere, zwłaszcza zaś na szefa policyi Touny'ego, usiłującego cofnąć w tył stronników Christianiego.

Touny'ego pobito do krwi, nie mniej, a nawet jeszcze silniej oficera Grillieriego, który obłany krwią, padł na ziemię i odniósł bolesne obrażenia.

Wreszcie nadciągnęli agenci w większej liczbie i aresztowali 135 osób.

Loubet wtedy rzekł: „Panowie ci sądzą, że w ten sposób sklonię mnie do ustąpienia im z placu; mylą się jednak, ja pozostanę tu aż do końca wyścigów“. Następnie Loubet, zwróciwszy się do hr. Toriellii, powiedział: „A pani, czy także pozostanie?“

„Naturalnie — odpowiedział hr. Toriellii — czyż nie znajduję się na miejscu honorowym?“

Do kilku członków komitetu wyścigowego, którzy pośpieszyli wyrazić Loubetowi ubolewanie, z powodu tego, co zaszło, powiedział prezydent republiki: „Moi panowie, nie jesteście w żadnym razie odpowiedzialni za wypadki, które się tu zdarzyły; nie mogę panom ani przez chwilę robić jakiegokolwiek zarzutów, a na dowód tego, dodaję, że jeśli urządzić jutro wyścigi, zjawię się stanowczo. Na niedzielę jestem zaproszony na *grand-prix* i przybędę niezawodnie — możecie być tego pewni!“

Wracając do pałacu Elizejskiego, zauważył Loubet w rozmowie ze swem otoczeniem: „Dostałem się na prezydenturę, jak pies, którego się bije. Moja cała rodzina była przeciwko mej kandydaturze; ja także nie upierałem się wcale przy tem, aby pozostać na stałe w pałacu Elizejskim, ale teraz, kiedy bym naczelnikiem państwa oznacza niebezpieczeństwo, moje zadanie jest już nakreślone z góry.“

O tem mogą być moi nieprzyjaciele, których widocznie posiadam, całkiem przekonani, że ja wypełnię powierzony sobie mandat aż do samego końca, pozostanę tu jakby „srubą przymocowaną“.

**Paryż, 6 czerwca.** Jak donosi *Matin*, między aresztowanymi onegdaj, z powodu zajść w Auteuil,

znajduje się kilku czynnych oficerów, którzy ewentualnie zostaną postawieni przed sąd wojenny.

**Paryż, 6 czerwca.** Jak słyhać, policya zamierza rozwiązać dwa kluby, których członkowie byli sprawcami demonstracyi.

### Objawy czci dla Loubeta.

**Paryż, 6 czerwca.** Na arkuszach, złożonych u portjera pałacu elizejskiego, zapisały się w ciągu dnia wczorajszego oprócz dyplomatów, także najwybitniejsze osobistości; wielu senatorów i deputowanych, mnóstwo oficerów i funkcyjaryuszy państwowych.

**Paryż, 6 czerwca.** Prawie wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego złożyli w pałacu Elizejskim karty, z powodu onegdajszych zajść w Auteuil.

**Paryż, 6 czerwca.** Wszyscy deputowani republikańscy, radykalni i socjaliści, wystosowali do prezydenta Loubeta następujący adres: „Podpisani członkowie Izby wyrażają prezydentowi republiki cześć i sympatyę, oraz bezwzględne poddanie się instytucjom republikańskim“.

### Uchwały Rady gabinetowej.

**Paryż, 6 czerwca.** Rada gabinetowa odbyta wczoraj w pałacu elizejskim, powzięła następujące uchwały: Generalny adwokat, Lombard, który w procesie Deroulede'a funkcyjnował jako oskarżyciel, ma być pozbawiony urzędu. Tardisowi, który w tym procesie był przewodniczącym, wytoczy śledztwo najwyższa rada dyscyplinarna.

### Środki ostrożności.

**Paryż, 6 czerwca.** Z powodu aresztowania hr. Dionna, który jest przewodniczącym klubu automobilów *La France*, lokal tego klubu, znajdujący się na placu de la Concorde, został wczoraj przez policyę zamknięty. Policya zarządziła energiczne środki ostrożności, szczególnie na placu Zgody i na polu Elizejskim.

**Paryż, 6 czerwca.** 9 dywizya piechoty, której brygadą dowodzi gen. Roget, opuszcza Paryż i udaje się do Orleanu.

### Głosy prasy o manifestacjach w Auteuil.

**Wiedeń, 6 czerwca.** Prasa tutejsza omawia wypadki paryskie (rewizyę procesu Dreyfusa), wyrażając przytem oburzenie z powodu manifestacyj przeciw Loubetowi w Auteuil, które nazywa zabawą żakowską.

*Fremdenblatt* pisze: „Niektórzy ludzie absolutnie nie mogą ścierpieć tego, ażeby prawo i bezprawie nazywano po imieniu; wołają oni dla zamaskowania swego postępowania: „Niech żyje armia“, ale zapominają o tem, że armia wzorowa może tylko istnieć w praworządnym państwie“.

### W parlamencie.

**Paryż, 6 czerwca.** (Izba deputowanych). Członkowie zjawili się w bardzo licznym komplecie. W sali panuje ożywiony ruch. Trybuna i galerie przepelnione. Deputowany Laloge, socjalista, chce interpełować z powodu onegdajszych zajść w Auteuil i powiada, że wybiła godzina republikańskich czynów (żywe oklaski na lewicy, protesty na prawicy). Mowca zapytuje prezydenta ministrów, czy wie o tem, że onegdajsze demonstracje były z góry ułożone i kończy wyrazem uznania dla odwagi Loubeta (grzmiące oklaski).

Dep. Largentaye, konserwatysta, woła: Loubet nie jest człowiekiem honoru! To panameczyk! (żywe silne protesty). Largentaye wśród ogromnej wrzawy wstępuje na trybunę i krzyczy: W Auteuil aresztowano samych ludzi honoru. Hasłem patriotów powinno być: „Precz z Loubetem“. (Żywe, burzliwe protesty).

Izba jednogłośnie uchwaliła wykluczyć Largentaye'a z posiedzenia. Prezydent ogłasza tę uchwałę, a gdy Largentaye wzbrania się opuścić salę, prezydent przerywa posiedzenie.

Posłowie starają się nakłonić Largentaye'a, aby dobrowolnie wyszedł. To jednak nie odnosi skutku.

Wreszcie zjawia się komendant pałacu burbońskiego z oddziałem żołnierzy i wzywa opornego posła do opuszczenia sali. Na to wezwanie dopiero Largentaye wstaje i wychodzi. W tej chwili w kuluarach zabrzmiały okrzyki: „Niech żyje Loubet!“

**Paryż, 6 czerwca.** Po podjęciu na nowo posiedzenia, zabrał głos prezydent ministrów Dupuy i powiedział, co następuje:

„Po wczorajszym zajściu pierwszym naszym głosem winno być pełne szacunku pozdrowienie wybrańca narodu, silnego obywatela, który był i pozostaje rękami republikańskiej jedności“ (długo trwające oklaski).

Prezydent ministrów wskazuje dalej na to, jaka brutalność jest w takim postępowaniu wobec

zaproszonych gości i powiada: „Uczynili to przedstawiciele elegancji i dobrego smaku. Czego Francuzi mogą spodziewać się po ich próżniactwie i gnuśności! (huczne, kilka razy powtarzające się brawa i oklaski).

My wiedzieliśmy o przygotowaniach do manifestacji i zarządzono stosowne środki, aby prezydenta ochronić podczas jego powrotu.

Konserwatysta **Magne** woła: „Schowajcie się go!”

**Dupuy** odpowiada: „To pańscy przyjaciele pochowali się za kobietami!” (Oklaski na lewicy, zaprzeczenia z prawicy. Wielka wrzawa). „Policja spełniła swój obowiązek”.

Prezydent ministrów przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność. Jedno indywiduum zakłóciło cały spokój. Te czyny są tem wstrętniejsze, że odegrały się przed oczyma reprezentantów obcych mocarstw (huczne oklaski). Ponieważ przywódcy manifestantów byli członkami pewnego klubu, przeto rząd nakazał zamknięcie tej instytucji.

„Obdarzcie nas panowie — kończy swą mowę prezydent ministrów — waszem zaufaniem, a my potrafimy bronić rzeczypospolitej” (oklaski).

**Cassagnac** powiada: Kraj już ma do syta republiki. Co dotyczy rewizji, to zacięży ona potężnie na was. Mówią o środkach, jakich chcecie się chwycić przeciw generalom, a w szczególności przeciw byłym kolegom, których współwinowajcami jesteście.

Kraj cały poruszył się przy powrocie **Gallieni**ego i **Marchanda**; jest to objaw, że kraj czeka tylko na człowieka.

Pierwszą część zaprojektowanego przez **Baue**la porządku dziennego, piętnującą skandaliczne zajścia w **Auteuil**, przyjęło 513 głosami, przeciw 32, drugą zaś część, pochwalającą oświadczenia rządu, 326 głosami przeciw 173. Następnie przyjęto cały porządek dzienny przez podniesienie rąk.

Prezydent Izby **Deschanel** przedłożył teraz list ministra sprawiedliwości **Lebreta** w sprawie wdrożenia śledztwa przeciw generalowi **Mercierowi**. Prezydent dodaje, że list ten będzie przekazany biuru Izby do zbadania.

**Lasies** (nacyonalista) stawia wniosek, by prezydenta gabinetu **Dupuy**a postawić w stan oskarżenia (poruszenie w sali).

**Ribot** powiada, że jest to rzeczą Izby, a nie biura, udzielić pozwolenia na ściganie generala **Merciera**.

**Millerand** domaga się, aby Izba nazajutrz odbyła znów posiedzenie, dla wyboru komisji z 33 członków.

Minister sprawiedliwości **Lebret** popiera ten wniosek.

**Lasies** krytykuje namiętnie myśl ścigania gen. **Merciera**, nazywając ją manewrem dla wywarcia wpływu na sąd wojskowy w **Rennes**.

**Viviani** żąda zamianowania komisji, która ma rozpocząć śledztwo z powodu zachowania się gen. **Merciera**.

**Pourquery** domaga się, ażeby odroczone zamianowanie tej komisji, aż do wydania wyroku przez sąd wojenny w **Rennes**.

Prezes ministrów **Dupuy** oświadcza, że rzeczą Izby jest, powziąć w tej mierze takie postanowienie, któreby odpowiadało jej zapatrywaniu.

Wniosek **Pourquery**'ego uchwalono 299 gł. przeciwko 238.

Kilku deputowanych socjalistycznych stawia wniosek, żądający, aby rząd polecił rozlepienie afiszami we wszystkich gminach Francji wyroku Trybunału kasacyjnego w sprawie rewizji procesu **Dreyfusa**.

**Tranoy** zwalcza ten wniosek, ażeby nie wpływać na sąd wojenny w **Rennes**.

**Brisson** powiada, że gabinet jego miał to nieszczęście, że afiszować kazał mowę, która zawierała pomyłki. Mowca popiera wniosek socjalistów. **Dupuy** oświadcza imieniem rządu, że nie ma nic przeciwko rozlepieniu wyroku we wszystkich gminach Francji. Wniosek ten uchwalono 307 głosami przeciwko 212 głosom, poczem posiedzenie Izby zamknięto.

#### Pismo ministra sprawiedliwości.

**Paryż**, 6 czerwca. Minister sprawiedliwości **Lebret** wystosował do prezydenta Izby deputowanych pismo, w którym podniesiono jest ustęp wyroku Trybunału kasacyjnego, odnoszący się do faktu udzielenia tajnych aktów przez gen. **Merciera** sądowi wojennemu w 1894 r. Rząd jest zdania — pisze minister — że obowiązek nakazuje mu zawiadomić o tem Izbę, aby ona mogła rozstrzygnąć, czy istnieje powód zastosowania do gen. **Merciera** artykułu 12 ustawy z 2 sierpnia 1875, odnoszącego się do wypadków, w których minister osobiście z powodu swych urzędowych czynności, ma być pociągnięty do odpowiedzialności.

Co do generalów **Boisdeffre**a i **Gonsego** nie zapada jeszcze żadna decyzja, gdyż rząd oczekuje wyników śledztwa, prowadzonego przeciw **Paty de Kerhant**.

#### Objawy sympatii dla Dreyfusa.

**Paryż**, 6 czerwca. Pani **Dreyfus**, **Mathieu** i adwokat **Mornard** otrzymują od dwóch dni niezliczone dowody sympatii i gratulacje. Mieszkanie pani **Dreyfus** zasypane jest przysyłanymi jej ustawicznie kwiatami.

Naczelny redaktor rojalistycznego **Soleil**, **Ierre de Kerhant** poruszył wczoraj w swem piśmie

myśl, aby wszyscy ludzie, mający serce, bez różnicy przekonań politycznych i religii, zjednoczyli się w tem, by szlachetnej kobiecie dać dowody pełnej szacunku sympatii.

#### Powrót Dreyfusa.

**Paryż**, 6 czerwca. Obliczają tu, że **Dreyfus** odjedzie z wyspy **Dyabelskiej** 11 b. m., a 26 b. m. stanie w **Brest**, skąd natychmiast przewożą go do więzienia wojskowego w **Rennes**. Od chwili ogłoszenia wyroku Trybunału kasacyjnego, **Dreyfus** nie jest już uważany jako skazaniec, lecz jako oskarżony.

Na pokładzie okrętu „**Sfax**” otrzyma kajutę oficerską. Codziennie od południa do godziny 4 pop. będzie mógł przebywać na pokładzie.

Skutkiem wyroku trybunału kasacyjnego traci także moc swoją degradacja, wobec czego **Dreyfus** stanie przed sądem wojskowym w **Rennes** w mundurze kapitana.

#### Ostatnie listy skazańca.

**Paryż**, 6 czerwca. W ostatnich listach i telegramach wysyłanych do żony, objawiał **Dreyfus** pewną niecierpliwość, żaląc się przytem gorzko, że męczarnia jego trwa tak długo.

Dnia 23 maja telegrafował:

„Spodziewam się, że Trybunał wreszcie spełni dzieło sprawiedliwości i naprawienia złego, dzieło, ciągnące się od ośmiu miesięcy — wieczność dla ludzi, którzy okrutnie cierpią, dla niewinnych, którym każda godzina już jest za wiele.

Spodziewam się, że wreszcie otrzymam wiadomość o zakończeniu tej zarówno okrutnej, jak niezasłużonej męczarni i że za kilka dni wyruszę w podróż do ukochanej ojczyzny. Oczekuję tej chwili szczęśliwej, kiedy was będę mógł objąć w ramiona”.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku Trybunału, wysłała pani **Dreyfus** następującą depeszą do męża: „Najwyższy Trybunał orzekł rewizję i przekazanie przed nowy sąd wojskowy. Sercem i duchem jesteśmy przy tobie i dzielimy z tobą bezmierne szczęście. Ucałowania od wszystkich”.

#### Przyszły sąd na Dreyfusa.

**Paryż**, 6 czerwca. Trybunał kasacyjny wybrał na miejsce sądu **Rennes**, ponieważ w tem mieście stoją załoga pulki artylerji, a uważanem jest za rzecz konieczną, aby w sądzie wojskowym, który ma rozstrzygnąć sprawę oficera artylerji, zastąpiony był odpowiednio ten rodzaj broni, co nie stało się w pierwszym procesie r. 1894.

Nowi sędziowie będą rozstrzygali zupełnie te same pytania, jakie były przedłożone ich poprzednikom w r. 1894, lecz będzie im oddany do rozporządzenia cały materiał śledczy, nagromadzony przez Trybunał kasacyjny.

Spełniający urząd prokuratora państwa wojskowy komisarz rządowy będzie upoważniony do tego, iż sam będzie mógł odstąpić od oskarżenia i postawić wniosek na uwolnienie. Sądy wojskowe mają też, podobnie sądom cywilnym, prawo przyznania niewinnie zasądzonym odpowiedniego odszkodowania.

#### Liga dla obrony praw ludzkich.

**Paryż**, 6 czerwca. Liga dla obrony praw ludzkich uczciła na wczorajszym posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem senatora **Trarieux**, wyrok Trybunału w sprawie **Dreyfusa** i ogłosiła następujący okólnik:

„Kraj wydobywa się z moralnego przesilenia, które go ciężko dotknęło. Oby to stało się dlań nauką, że powinien mieć oczy otwarte na grożące mu zło wewnętrzne.

Prąd ohydny fanatyzmu na chwilę prawie odwiódł go od tego, co naturalne. Oby na zawsze odrzucił od siebie ten zamęt antysemityzmu, zawierającego w sobie zarzewie ducha nietolerancji i żądzę przesławiania. A teraz jeszcze kilka dni cierpliwości do uwolnienia heroicznego, pełnego sławy **Picquarta**!”

#### Śledztwo przeciw Esterhazy'emu.

**Paryż**, 6 czerwca. Minister wojny **Krantz** zarządził dochodzenie śledcze przeciw **Esterhazy'emu**, z powodu podniesionego zarzutu, że **Esterhazy** wyjął jeden z aktów tajnego *dossier* i zrobił z tego użytek.

#### Z o l a.

**Paryż**, 6 czerwca. *Aurore* ogłasza artykuł **Zoli**, w którym tenże powiada: „Żądając sądowego ścigania mnie, miałem zamiar sprowokować tylko prawdę i sprawiedliwość. Cel ten dziś osiągnąłem. Proces mój jest już dziś zupełnie niepotrzebny i nie interesuje mnie wcale. Sprawiedliwość rozstrzygnie, czy jest zbrodnią żądać prawdy”.

#### Ofiara katastrofy kolejowej.

**Berno** szwajcarskie, 6 czerwca. Przy katastrofie kolejowej pod **Vlissingen** zginęła także córka delegata szwajcarskiego na konferencji międzynarodowej w **Hadze**, dra **Rotha**. Nieszczęśliwy ojciec natychmiast po otrzymaniu o tem wiadomości, opuścił **Hagę**.

#### Morderstwo.

**Stanisławów**, 6 czerwca. Sprawcę morderstwa w **Jamnicy** schwymano. Jest nim wychowanek wójtwa, najbliższy sąsiad zamordowanego **Hawrwilka**.

#### Stan powietrza.

**Wiedeń**, 6 czerwca. Morze Adryatyckie prawie spokojne. Powietrze spokojne, ciepłe z zapowiedzią burzy.

Z obrębu kolei państwowych: **N. Zagórz** 13, pochmurno; **Skole** 12, pogodnie, **Voels** 11, spokojnie, pogodnie; **Tarvis** 7, spokojnie, pogodnie; **Neumarkt** 6-7, spokojnie, pochmurno.

**Paryż**, 6 czerwca. Major **Marchand** wyjechał z **Paryża**.

## Gdczyt St. Przybyszewskiego.

Wczorajszy odczyt w sali ratuszowej należał do rzędu tych odczytów, na które przychodzi się nietyle dla prelekcji, ile dla prelegenta. Wódz „młodej Polski”, apotezowany przez jednych, lekceważony przez drugich, należy w tej chwili do najgłośniejszych i najbardziej omawianych ludzi w umysłowym świecie **Gallieji**, posiada nieliczną, ale entuzjastycznie oddaną sobie sztab najmłodszych literatów i artystów, skupiających się około redakcji *Życia*. Ci widzą w nim nieledwie najwyższe objawienie myśli twórczej, najgenialniejszego Polaka po **Słowackim**. Klerikalni dzierżawcy opinii publicznej przeciwie zapatrują się na **Przybyszewskiego** jak na **Antychrysta** literatury polskiej, a ks. **Pawelski** odżegnywał go w *Przeglądzie powszechnym* jako wcielenie szatana przy pomocy całego arsenału środków, używanych w jego zakonie. Nie koniec jednak na tem. **Przybyszewskim** zajęły się podobno wyjątkowo gorliwie pobożne panie **krakowskie**, chcąc go „nawrócić” — i to zdecydowało ostatecznie o jego popularności. Cóż dziwnego, że poprzedzony aureolą proroka, **Antychrysta** i demona, **Przybyszewski** podzielał tak magicznie na wyobraźnię **Lwowa**, iż w śliczny czerwcowy wieczór sala ratuszowa na jego odczycie była przepelniona?

Publiczności wczorajszej mógłby prelegentowi **krakowskiemu** pozazdrościć nawet hr. **Tarnowski**, na którego odczyty przyjeżdża się ekwipażami o dziewięciu, siedmiu i pięciu pałaczkach. Był to wybór inteligencji **lwowskiej**. O godzinie siódmej p. **Kazimierz Skrzyński** wprowadził **Przybyszewskiego** na estradę. Oglądano go trochę tak, jak się ogląda po za sceną głośnych tenorów. **Przybyszewski** ma trzydzieści kilka lat. Człowiek szczupły, średniego wzrostu, oczy przygasłe, twarz odrobinę przeżyta. Mówi głosem suchym, który chwilami tylko nabrzmiewa i nabiera barwy. W czasie prelekcji zachowuje się nerwowo i daje się porwać potokowi swoich wspaniałych, kuasztownych, błyskotliwych okresów.

Po wstępnej zaabsorbowaniu uwagi osobą prelegenta, słuchacze musieli jednak oddać się zupełnie odczytowi. Był to jeden z najorginalniejszych odczytów, jakie się zdarza słyszeć — właściwie poemat o **Szopenie**. **Przybyszewski** stworzył sobie, jak wiadomo, teorię o „duszy po za mózgiem”, która nie ma nic do czynienia z logiką i zmysłami i przejawia się w stanach anormalnych: w snach gorączkowych, halucynacjach i wizjach. Ma ona być nieśmiertelnym pierwiastkiem psychicznym, niezależnym od czasu i miejsca, który wibrował w przestworach przed tysiącami lat i dlatego wsiąknął w siebie kosmiczne cierpienia, wyładowujące się w człowieku w formie niezrozumiałych, bezprzedmiotowych, nieokreślonych tęsknot.

Śpiewakiem takiej tęsknoty, streszczającej w sobie potężnie ból świata, był, wedle **Przybyszewskiego**, **Szopen**. Tem samem, czem przed ukształtowaniem się mowy ludzkiej były nieartykułowane, śpiewne dźwięki, towarzyszące gwałtownym wybuchom uczuciowym człowieka, jest, wedle prelegenta, twórczość **Szopena** w świecie muzyki. Jest ona „metamuzyką”, filozoficzną kwintesencją tonów, środkiem wypowiedzenia się najistotniejszej treści bytu. Wiadomo, że **Szopen** był człowiekiem o niesłychanie wyczulonym ustroju nerwowym. Najwspanialsze jego utwory noszą na sobie piętno tej nerwowości i dlatego głębokie ich odczucie jest dostępne tylko dla ludzi, podobnych pod tym względem do niego.

Do tych „podobnych” należy **Przybyszewski**. Muzyka **Szopena** naprowadza mu nieskończony szereg subiektywnych wrażeń, widzeń i nastrojów. Odczyt wczorajszy był w większej części skojarzeniem takich obrazów, powstałych w fantazji prelegenta pod wpływem **Szopena**. Była to jakby interpretacja muzyki tego mistrza zapomocą słów — meledyjnych, przepojonych barwami i wonią, delikatnych burzliwych, świetlnych, słodkich i cierpiących. Formalne pieśni.

Wrażenie odczytu było bardzo silne i nie zepsuły go nawet oklaski, którymi uwieczono ten wieczór.

## KRONIKA.

**Insignia uniwersytetu lwowskiego**. W auli uniwersyteckiej odbyła się 31 maja b. r. uroczystość oddania godła wydziału lekarskiego w ręce jego dziekana.

Skoro dziekani trzech w uniwersytecie **lwowskim** fakultetów zasiadli na fotelach, za którymi stanęli pedele z berłami, a licznie zgromadzeni profesorowie i docenci zajęli swe miejsca, przemówił rektor dr. **Kady** do dziekana wydziału lekarskiego prof. **Głazińskiego**. W przemowie tej wyjaśnił powody, dla których wydział lekarski, otwarty w r. 1894, odbiera dzisiaj dopiero za wolą cesarza oznaki swej władzy: kuncel złoty z medalionem i berło; poczem przedstawił krótko historię ich wykonania.

Nowy gmach w Warszawie. Niemiec Siemens z Berlina buduje w Warszawie na rogu ulic Na-

Wystawę łowiecką otwarto w sobotę w Warszawie. Aktu otwarcia dokonał Imeretyński. Na wystawie najbardziej zajmującym jest dział trofeów myśliwskich.

Mark Twain, znany humorysta amerykański, po dwuletnim pobycie w Wiedniu, wraca do swego kraju. Dzienniki amerykańskie i angielskie obszernie opisują audyencyę, którą słynny autor miał u cesarza Franciszka Józefa.

Klejnoty polskie. Z Paryża donoszą: Na żądanie Walerego Eliasza z Krakowa, który przygotowuje dzieło o klejnotach polskich, robiono tu poszukiwania co do korony i berła Jana Kazimierza, darowanych przez niego skarbowi opactwa St. Germaindes-Prés, którego był opatem po abdykacyi i gdzie spoczywa dotąd pod piękną płaskorzeźbioną płytą jego serce.

Ile kosztują wojny? Pytanie stare a jednak odpowiedź na nie jest wiecznie nową, bo historia pisze ją krwią naszych synów i braci.

W dwóch ostatnich stuleciach, Anglia wydała na swoje wojny 12.650.000.000 nie licząc obecnych wydatków na utrzymanie armii i floty. - Francya w tym samym czasie, straciła 8.390.000.000 zł., a Rosya w ostatnich 60 latach wydała na cele wojenne 3.350.000.000 złotych.

Wojna anglo-francuska od 1793 r. do 1815 odbiła się bardzo na rozwoju ekonomicznym całego świata. Koszta jej obliczają na 12.500.000.000 zł. Ostatnia wojna hiszpańsko-amerykańska, kosztowała samych Amerykanów 250.000.000 dolarów.

Wskutek rozwoju militarystyki koszta utrzymania wojsk wzrastają ustawicznie. Na wypadek wojny między Francją a Niemcami, pierwsza może postać na polu bitwy 3.280.000, drugie zaś 3.350.000 ludzi.

Morskie wojny są straszliwie drogie. Wojna między Anglią, Francją i Rosją kosztowałaby tyle, ile warta jest wszystka ziemia w Anglii i wszystkie dochody tego państwa za całe stulecie licząc po złotych 1.100.000.000 dochodu.

Zakopane. (Sprawozdanie zakładu dra Chramca za czas od 27 maja do 2 czerwca br.). Temperatura najwyższa w słońcu + 38° C., temperatura najwyższa w cieniu + 16° 50' C., temperatura najniższa w cieniu + 2° 00' C., temperatura przeciętna w cieniu + 9° 00' C. Barometr 695° 50'. Wysokość opadu 0° 70'. Pogodnych dni 3. Osób w zakładzie 23.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorzackiej 1. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 2 czerwca b. r.: Keller Sprinze, żona szynkarza, lat 44, Necheles Chana, właścicielka realności, lat 54, wada serca. - Langer Elżbieta, zarobnica, lat 44, rak żołądka. - Samuszkiewicz Antoni, szewc, lat 44, gruźlica. - Marynowicz Iwan, syn zarobnika, lat 3, zapalenie płuc. - Keller Bernard, syn przedsiębiorcy, lat 5, drgawki. - Wiegler Ozyasz, syn zarobnika, lat 6, zgorzelina płuc. - Kwoczka Piotr, zarobnik, lat 55, gruźlica. - 2 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. - Razem 10 osób.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

We wtorek 6 bm.: „Rewizor z Petersburga“, komedia Gogola. Występ Kamińskiego. W środę 7 bm.: „Przepadł“, krotoczwila w trzech aktach Aleks. Bissona. W czwartek 8 b. m.: „Pan Dyrektor“, komedia w trzech aktach Bissona, występ Kamińskiego.

P. Zygmunt Przybylski, autor „Wicka i Wacka“, od kilku tygodni bawi w Wiedniu.

Z wystawy sztuki. Atrakcją obecnej naszej wystawy obrazów, otwartej po uporządkowaniu w dniu wczorajszym będzie niewątpliwie wystawiona jedna z najnowszych prac rzadkiego gościa, naszego artysty Leopolda Horowitza „Portret p. baronowej Brunickiej“.

„Szkoła“ w nr. 21 umieszcza piękny odczyt p. Antoniny Machczyńskiej: „O życiu, piśmie i wpływie Klementyny z Tańskich Hofmauowej“ - rozprawę S. Spitzera: „W jaki sposób wpływać może szkoła na wzbudzenie u dzieci poczucia obowiązku“ - i ciekawą kawę studium dra Fr. Majchrowicza: „Lata szkolne Sadyka Paszy“ na podstawie jego pamiętników.

Nr. 5 „Promienia“, miesięcznika poświęconego sprawom młodzieży szkolnej po konfiskacie zawiera: Zapowiedź walki. Do naszych wielkich (wiersz). O konstytucyi 3 maja. Nauka historii polskiej w szkołach średnich. W sprawie samokształcenia. Szkolnictwo polskie w zaborze rosyjskim. Spóźniona obrona. List otwarty młodzieży postępowej krakowskich szkół średnich do kolegi Suwady. Nowe przepisy co do egzaminu dojrzałości w szkołach realnych. Buran (nowelka) c. d. Kronika. O społecznym zadaniu sztuki. Historia alchemii (dok.).

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 6 czerwca. (Kursy poniżej w ceduło giełdowej).

Tendencja z początku silna, ze względu na trzaskające miejscowe. Papiery węglowe i transportowe lepsze; przebieg zanknięcie, z powodu braku interesów, spokojny.

Budapeszt, 6 czerwca. Wczoraj giełd. Austr. kred. 359° 40 Węg. bank laed. 359° - Węg. bank eskontowy 259 75, Węg. bank hipoteczny 250° - Węg. renta koronowa 97 90, Rimanantania

310° - Węg. 4-proc. renta 119 50, Węg. bank dla przem. i handlu 101° 50, Staatsbahny - - - Kolej niemiec 351° 50. Kol. południowa - - - Węg. poz. premiiowa 160° - - - Austr. renta koronowa 100° 25, Węg. renta koronowa 97° - - - Elektr. kol. uliczne 215° 25, Ganz & Co. 2005, Salgotarjaner 331° - - - Austr. złota renta 119° 75, Akcje elektr. 150° - - -

Frankfurt, 6 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 224° 30, Staatsbahny 153° 50, Lombardy 29° - - - Alpy 239° 50, Austriacka renta papierowa 100° 50, Austr. srebrna renta 101° 75, Austr. złota renta 101° 60, Węgierska złota renta 96° 75, Unionbanki 160° - - - Akcje elektr. 121° 60. Kolej półn.-zach. 160° - - - Usposobienie silne.

Berlin, 6 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 224° 50, Staatsbahny 153° 40, Lombardy 29° 10, Austr. złota renta 101° 40, Austr. srebrna renta 100° 70, Węg. złota renta 100° - - - Disconto Comandit 199 75, Laura 273° - - - Bochumer 283° - - - Harpener 210° 10, Kolej Ostpreussen 93° - - - Kolej Mittelmeer 110° 90, Kolej Meridional 144° 40, Kolej Henry 110° 60, Renta włoska 95° 40, Południowa - - - Mławka - - - Turki 132° 75, Renta hiszp. - - - Prywatne dyskonto 3° 75, Austr. renta papierowa - - - Bustiehradery 321° 25, Austr. banknoty 169° 50, Alpy 100° 75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169° 45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) - - - na Paryż (krótkie) 81° 10, na Amsterdam 168° 75, na Londyn długie 20° 31 i krótkie 20° 41. Tendencja spokojna.

Berlin, 6 czerwca. Wczor. giełda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 224° 50, Staatsbahny 153° 40, Lombardy 29° 10, Rosyjskie banknoty (kasa) 216° 95, Ros. banknoty (nlt.) - - - Disconto Comandit 199° 75. Usposobienie niepewne.

Hamburg, 6 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 224° 40, Lombardy 28° 95, Staatsbahny 153° 25, Austr. złota renta 101° 10, Węgierska złota renta 100° 10, Srebro 82° - - - żądano, 82° 50 placono. Srebrna renta 100° 20, Włoskie 95 30. Losy z 60 r. 147° - - - Usposobienie spokojne.

Paryż, 6 czerwca. Wczor. giełda Cred. foncier 755° - - 4, proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 94° 50, Grecka pożyczka 224° - - 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 65° 35 Usposobienie mdle.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 czerwca. Pszenica na październik od 8° 96 do 8° 97, żyto na jesień 6° 98 do 7° - - - kukurydza na czerwiec 4° 48 do 4° 49 na lipiec od 4° 50 do 4° 60, owies - - - - - na październik 5° 51 do 5° 53, rzepak na sierpień 12° 50 do 12° 60.

Wiedeń, 6 czerwca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie notowano:

Pszenica na maj czerwiec 9° 35 do 9° 39, żyto na maj czerwiec 7° 65 do 7° 70, żyto na jesień 7° 19 do 7° 25, owies na maj czerwiec 5° 91 do 5° 93, kukurydza na lipiec sierpień 4° 85 do 4° 84. W dalszym ciągu notowano: owies na jesień 5° 88 do 5° 90, kukurydza na maj czerwiec 4° 75 do 4° 77, rzepak na sierpień wrzesień 12° 70 do 12° 80.

Wypowiedziano na dostawę 4500 centn. metr. pszenicy, 1000 ctn. m. owsa.

Końcowe notowania: pszenica na maj czerwiec 9° 45, pszenica na jesień 9° 15 do 9° 14, żyto na jesień 7° 28.

Ceny spirytów: 17° 80 do 18° 20.

Wiedeń, 6 czerwca.

Na wczorajszy targ bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, spędzono ogółem 5299 sztuk, z tego z Galicyi 1168, z Bukowiny 89.

Przebieg targu był spokojny. Ceny niezmiennione.

Z tego spędu nie sprzedano sztuk 68.

Galicyjsko-bukowińskich wołów sprzedano 82 sztuk po 25 do 29, 388 po 30 do 32, 508 po 33 do 36 złr.

Buhaje podtuczzone kupowano po 27 do 34, krowy podtuczzone po 26 do 31, bydlę chude po 17 do 25 zł., licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Redaktor naczelny:

Radcausz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 czerwca 1899 r.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Description of bonds (e.g., Renta papierowa, Renta srebrna) and their values.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Description of foreign bonds and their values.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds and their values.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of priority bonds and their values.

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Table with 2 columns: Description of Hungarian crown bonds and their values.

Table with 2 columns: Description of public bonds (Weg. obl. pr. regul. Clay) and their values.

Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Description of various public loans and their values.

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

Table with 2 columns: Description of mortgage and debt lists and their values.

Obligacje za prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: Description of priority bonds and their values.

Table with 2 columns: Description of bank shares (Weg. kol. kolej em.) and their values.

Akcje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of bank shares and their values.

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport company shares and their values.

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: Description of industrial company shares and their values.

Losy (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of lottery tickets and their values.

Table with 2 columns: Description of bonds (Pożyczka m. Stanisławowa) and their values.

W a l u t y.

Table with 2 columns: Description of various currencies and their values.

Berlin, dnia 5 czerwca:

Table with 2 columns: Description of Berlin market data and their values.

Warszawa, dnia 5 czerwca:

Table with 2 columns: Description of Warsaw market data and their values.

Petersburg, dnia 5 czerwca:

Table with 2 columns: Description of Petersburg market data and their values.

# Tygodnik rolniczy i gospodarstwa krajowego

## Bada rolnicza.

Odbyła się wreszcie zapowiadana dawno sesja rady rolniczej. Członkowie zebrali się bardzo licznie. Przewodniczył minister rolnictwa Kast. Między reprezentantami rządu byli także: radca dworu Władysław Struszkiewicz i sekretarz ministerjalny Tomaszewski. Minister zagał zebranie przemową, w której usprawiedliwił, dla czego sesja rady rolniczej nie była wcześniej zwołana.

Prof. dr. Marchet imieniem tak zwanego wspólnego oddziału (rolniczo-przemysłowego) zdaje sprawę naprzód o regulaminie rady. Podniesione dawniej obawy, że rada rolnicza może być ewentualnie majoryzowana przez radę przemysłową (obie bowiem są fikcyjnie zjednoczone jako rada przemysłowo-rolnicza) — obawy te okazały się płonnymi — rady bowiem obradują zawsze oddzielnie, a na wspólnych naradach nie mogą być w ogóle powzięte uchwały. Ale rada rolnicza także się rozdzieliła na dwie połowy — ponieważ w sprawach górniczych reprezentanci górnictwa będą oddziałem oddzielnym i głosować — zaś reprezentanci gospodarstwa rolnego i lasowego mogą uchylać prawomocnie, bez udziału reprezentantów górnictwa.

W skutek tego 14 reprezentantów górnictwa ustąpiło a w ten sposób umożliwiono uwzględnienie życzeń poszczególnych krajów (zwłaszcza alpejskich), by im w nowym regulaminie zapewniono silniejszą niż poprzednio reprezentację w radzie.

Dalsze zmiany regulaminu odnoszą się do zaprowadzenia głosowania nad ważniejszymi kwestyami w sposób obiegowy, tudzież do publikacji sprawozdań i rozpraw rady rolniczej. Wreszcie nowy regulamin przyznaje zastępcom członków rady głos doradczy na każdym posiedzeniu.

Po krótkiej dyskusji, w której z Polaków zabierał głos poseł Gniewosz — projekt regulaminu uchwalono.

Ten sam referent, prof. Marchet, zdaje sprawę imieniem oddziału wspólnego, o reformie ustawodawstwa akcyjnego — i czyni następujące wnioski:

1. Ustawodawstwo akcyjne austriackie jest niedostateczne i wymaga naprawy. Należy usunąć system koncesyjny i zastąpić go systemem normatywnym (t. j. żeby wydane były normy, których przy układaniu statutu spółki akcyjnej przestrzegać należy — a jeżeli one są zachowane, następowaloby zarejestrowanie bez osobnej koncesji). Postępowanie przy zakładaniu spółek akcyjnych ma być bezwarunkowo publiczne. Założyciele powinni cywilnie i karnie odpowiadać za prawdziwość tego, co przy założeniu deklarują — zaś wszystkie organa spółek akcyjnych odpowiadają tak samo za swoją gospodarke. Należy w ustawie samej określić, że w pewnych warunkach niezawisli ludzie fachowi mają badać sposób postępowania przy zakładaniu spółek i w dalszej gospodarce.

Przepisy, odnoszące się do wydawania akcji i wpłat na akcje — tudzież do regulaminu i układu bilansu, należy tak ułożyć, ażeby ile możności powstrzymać podniecie do spekulacji, celem zarobku na różnicy kursu — i żeby wola istotna większości akcjonariuszów mogła się całkowicie wypowiedzieć, przy czem jednak i mniejszościom ma być zabezpieczona możliwość wypowiedzenia się. Instytut rządowych komisarzy ma być zaniechany.

2. Rada rolnicza wyraża przekonanie, że jest pożądaną, ażeby i w Austrii zaprowadzono stowarzyszenia z ograniczoną poręką, na wzór tych, jakie zaprowadzono w Niemczech ustawą z 20 kwietnia 1892 roku.

Na oddziale wspólnym podniesiono myśl utworzenia osobnego urzędu dla spraw akcyjnych spółek. Referent jednak w skutek podniesionych przeciw temu zarzutów ustęp ten cofa. Szczególną wagę przykładają referent do lepszego traktowania, pod względem fiskalnym, stowarzyszeń z ograniczoną poręką, ponieważ opodatkowanie, zastosowane obecnie do spółek akcyjnych, mogłoby nową formę tych stowarzyszeń zabić w samym jej zarodku.

Po dyskusji, w której nieeliczni tylko delegaci brali udział — uchwalono wnioski referenta z nieznaczną poprawką, wniesioną przez F. hr. Schoenborna.

Dalszy referat, oparty na uchwale oddziału wspólnego — składa br. Karol Zedwitz. Odał on się do przygotowania materiałów dla ułożenia nowej, autonomicznej taryfy cłowej. Referent przedstawia następujące wnioski:

Rada rolnicza, zgadzając się na zapatrywania, w referacie tym wypowiedziane, uprasza ministerstwo rolnictwa, ażeby przy zawieraniu handlowych traktatów wszelkiego swego wpływu użył w tym kierunku, ażeby austriackiej produkcji rolniczej, lasowej i górniczej dana była taka dostateczna ochrona, jakiej ona niezbędnie potrzebuje, jeżeli nie ma ulec w walce z przemocnym, tanio produkującym współzawodnictwem.

Rada rolnicza wypowiedza z całą stanowczością przekonanie, że ofiary, jakie trzeba będzie ponieść

przy zawarciu przyszłych traktatów handlowych, nie mogą być nałożone na rolnictwo i inną surową produkcję — i że przy ustanowieniu przyszłej taryfy cłowej ma być bezwarunkowo zachowana zasada, iż rolnictwu musi być bez ograniczeń zachowany cały targ krajowy.

Opierając się o powyższe zasady, zaleca rada rolnicza ministerstwu rolnictwa, w interesie handlowo-politycznej akcyjności co do ustanowienia nowej autonomicznej taryfy cłowej, nowych traktatów handlowych i stosunku do Węgier — co następuje:

I. a) wykonanie statystyki produkcji rolnej i lasowej, tudzież połączonych z nią ubocznych przemysłów w Austrii, a to w tym zakresie, w jakim to jest wskazane w celach handlowo-politycznych — b) zestawienie handlowo-statystycznych dat na zasadzie statystyki zagranicznego handlu monarchii, tudzież statystyki ruchu na kolejach i drogach wodnych i ruchu pocztowego, z odpowiednim uwzględnieniem węgierskiej i zagranicznej statystyki handlowej — c) dokonanie zbadania tych wszystkich momentów, które — jak otwarcie nowych terytoriów produkcyjnych, postępy w urzędzeniu transportów, poszczególne zarządzenia na polu ustawodawstwa i administracji w sprawach cłowych i weterynaryjnych, taryf kolejowych i t. p. mogą stale wywrzeć wpływ na ekonomiczną sytuację.

II. a) Wyniki dochodzeń i badań, dokonanych w myśl wniosków I. a) do c) — należy w możliwie przejrzystą formę ująć i w miarę postępu tej pracy udzielać ich członkom rady rolniczej; b) zarządzić zebranie i krytyczne wyłączenie całego materiału z tych dochodzeń i badań, przynajmniej co do najważniejszych plodów produkcji surowej — w formie monografii — c) obowiązujące traktaty handlowe monarchii i taryfy cłowe monarchii i zagranicy, — a to nie tylko, o ile te ostatnie odnoszą się do Austro-Węgier, ale i do obrotu handlowego między innymi państwami zagranicznymi — zestawić odpowiednio do użytku członków Rady rolniczej.

III. Wybrany na pierwszej Rady rolniczej subkomitet oddziału wspólnego należy wzywać do obrad dla zaopiniowania wszelkich wypadków szczególnych i incydencyjnych, jakie się wydarzą przy przygotowaniu i wykonaniu — poruszonych w poprzednich wnioskach dochodzeń i badań.

Wnioski przyjęto jednogłośnie. Na tem pierwsze posiedzenie zamknięto. Drugie, końcowe, odbyło się w środę popołudniu.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego była sprawa ubezpieczenia od szkód gradowych. Referent — znowu prof. Marchet — wnosi:

Obecnego stanu ubezpieczenia od gradu w Austrii nie można uznać zadowalającym.

Rada rolnicza pozostawiając jeszcze otwartą kwestyę, czy ubezpieczenie gradowe należy zorganizować na zasadach prywatnej czy publicznej organizacji — wyraża przekonanie, że ubezpieczenie gradowe mogłoby zarówno przez prywatne Towarzystwa, jak i przez organizacje krajowe, założone przez publiczne korporacje, jak wreszcie zapomocą współdziałania obu tych form organizacyjnych być wykonywane w sposób, dla rolnictwa odpowiedni.

Ale dla każdej organizacji tego ubezpieczenia należy zastosować zasadę, że rozciągnięcie zakresu działania na możliwie największe terytorium, przy wydatnem korzystaniu z reasekuracji, jest niezbędnym dla zapewnienia bytu tej organizacji.

Krajowym zakładom ubezpieczenia od gradu, gdyby były przez publiczne korporacje do życia powołane, należy udzielić pomocy państwa.

Rada rolnicza postanawia wybrać komitet z pięciu członków, z prawem kooptacji, któryby z udziałem powołanych do tego organów rządowych i bezstronnych zawodowych osób, przedewszystkiem zbadał, jakie techniczne zasady należy przyjąć dla odpowiedniego urzędzenia ubezpieczenia gradowego i o ile krajowe zakłady mogłyby sprostać temu zadaniu, ażeby na tych zasadach można dalsze zakłady tworzyć, a na działające w Austrii zakłady ubezpieczenia szkód gradowych wywrzeć wpływ, by zasady te w swych statutach i warunkach ubezpieczenia zastosowały.

O rezultacie tych narad i o wynikach osiągniętych przy tem u Towarzystw ubezpieczeń, należy zdać sprawę radzie rolniczej na jej następnej sesji. Wnioski powyższe uchwalono wraz z dodatkowym wnioskiem hr. Sedlnitzky'ego: „Gdyby te rokowania nie doprowadziły do pomyślnego rozwiązania kwestyi, komitet rozważy, pod jakimi warunkami możnaaby w Austrii zaprowadzić ubezpieczenie gradowe według systemu bawarskiego“.

Uchwalono dalej na podstawie referatu radcy dra Macha, wniosek o zwalczaniu szkodnika blak-roat.

Członkowie rady Sand i Carpino poruszyli sprawę giełdy zbożowej, żądając jej reformy. Weber wniósł rezolucję, wzywającą rząd, by zakazał gry na zasadzie terminowych interesów *bianco* i postanowił, że w przyszłości mogą mieć ważność tylko te transakcje, które się odnoszą do wyraźnie oznaczonej proweniencji z dokładnym oznaczeniem jakości i terminu.

Reprezentant rządu, radca sekcyjny Scheimpflug oświadcza, że rząd dawno się tą sprawą zajmuje — że komitet złożony z czterech interesowa-

nych w tem ministerstw, wypracował kwestyonaryusz, który jest już zatwierdzony i będzie stanowił podstawę obrad ankiety, złożonej z reprezentantów większych korporacji rolniczych, związków młynarzy, izb handlowych i giełd, tudzież z pewnej liczby ludzi fachowych. Wynik obrad tej ankiety będzie radzie rolniczej bezwzględnie przedłożony. Wobec tego oświadczenia rządu wnioski cofnięto.

Wreszcie wybrano subkomitety dla szeregu spraw, które przyjdą później na porządek dzienny — i uchwalono wzywać ministerstwo rolnictwa, ażeby starało się o wyjednanie Towarzystwom rolniczym w krajach, nie mających rady kultury krajowej takich ulg w obrocie pocztowym, jakie są przyznane radom kultury.

Na tem sesję zamknięto.

Oddział leśny Rady rolniczej odbył dnia 29 z. m. pierwsze posiedzenie w ministerstwie rolnictwa.

Uchwalono włączyć do przedmiotów obrad ważną sprawę użytkowania drzewa bukowego i rozszerzyć w tym celu komitet. Kooptowano do niego między innymi dyrektora Tynieckiego ze Lwowa.

Uchwalono także w najbliższy porządek dzienny wstawić następujące kwestye: 1) uzupełnienie ustawy o odpisywaniu podatków skutkiem szkód elementarnych; 2) Rozróżnianie ubezpieczenia robotników od wypadków w różnych kategoriach tartaków; 3) Uwolnienie nie należących do właściwego przemysłu tartaków we własnym zarządzie.

Dnia 29 z. m. odbyło się także pierwsze posiedzenie górniczego oddziału Rady. Uchwalono wniosek podkomitetu o skrócenie czasu t. z. szychty, oświadczenia przeciw powszechnemu obowiązkiwemu znieszeniu maksymalnego czasu szychty oznaczonemu w ustawie z 21 czerwca 1884.

Przyjęto wniosek o wprowadzeniu nauki uzupełniającej dla robotników gminnych.

Wreszcie uchwalono usilnie prosić ministerstwo rolnictwa, aby zechciało wszystkie usiłowania, dążące do zwiększenia konkurencji w zakresie produkcji i zbytu nie podlegających monopolowi środków wybuchowych popierać całym swym wpływem i usunąć przeszkody, z którymi spotykają się usiłowania przedsiębiorców górniczych celem obniżenia cen środków wybuchowych.

## Pszczelnictwo w Tyrolu.

Pszczelnictwo w Tyrolu stanęło od kilkunastu lat na wysokim stopniu rozwoju. Miód tyrolski ma szerokie uznanie z powodu swej czystości, barwy i łagodności smaku. O stanie pszczelnictwa, o rodzaju ulów, o odmianach pszczół, o produkcji miodu i wosku i o użyteczności pszczół ogłosił świeżo obszerną pracę dr. J. Zawodny, jeden z kilku wędrujących zawodowych nauczycieli pszczelnictwa w Tyrolu.

Według jego obliczeń jest w Tyrolu około 50.000 ulów, z tego w północnym Tyrolu 18.000. Jeżeli dochód roczny z jednego ula za miód i wosk przyjmie się w wysokości 5 zł., to dochód łączny wyniesie 250.000 zł. Atoli przyrodzone przeznaczenie pszczoly polega nie tylko na produkowaniu miodu i wosku, ale i na roznoszeniu zarodków rozplodowych z kwiatka na kwiatek.

Przypuściwszy, że w każdym ulu jest 10.000 pszczół, że każda cztery razy dziennie wylatuje na robotę przez sto dni i za każdym wylotem siada na 50 kwiatkach, dochodzi autor do sumy 10 tysięcy miliardów kwiatków, na których owe pszczoły przez rok gościły. Przypuściwszy dalej, że z tych kwiatków tylko dziesiąta część dostała zarodki rozplodowe, przyniesione przez pszczoły, to się okaże, jako usługę wyrządziły. A gdyby zapłodnienie pięciu tysięcy kwiatów wartość w pieniądzu tylko jednego halera, wówczas praca pszczół w tym kierunku we wszystkich ulach w Tyrolu miałaby wartość miliona zł., czyli na ul 20 zł. Na tę stronę użyteczności nie zwraca się uwagi, a jednak jest to w gospodarstwie roślinnem rzecz niewątpliwa.

## Rozmaitości.

„Tygodnika rolniczego“ krakowskiego nr. 22, z 2-go b. m. zawiera: Hodowla i uszlachetnianie zbóż, skreślił Bronisław Janowski. — Gospodarstwo na cięższej glebie bez inwentarzy użytkowych, oparte na zielonych nawozach. (Wedle sprawozdań M. Maerckera). — Premiowanie bydła włościańskiego w Wiśniowej, przez S. B. — Kronika postępu w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego. (Wpływ nawozów na rozmaite rośliny uprawne. Pochodzenie tłuszczu w mleku. Nowy składnik mleka — galaktaza). — Sprawy bieżące. Nowiny. — Praktyczne środki. — Ze stołu redakcyjnego. Wiadomości handlowe.

„Rolnika“ nr. 22 z dnia 3-go b. m. zawiera: Przyszłe ceny zbożowe, napisał dr. W. P. — Z nowych doświadczeń: Konserwowanie nawozu stajennego, podług prof. Maerckera (K. M.); Wpływ fosforanu wapna na mleczność i rozwój bydła (K. M.). — Przyrząd pomocniczy przy trudnych porodach u zwierząt domowych (z ilustracją). — Kronika. — Drobne wiadomości.

Zwracamy uwagę na artykuł: „Przyszłe ceny zbożowe“.